

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/szwajcaria/73667,Z-ziemi-helweckiej-do-polskiej.html>



Maszerujące oddziały 2 Dywizji Strzelców Pieszych internowanej w Szwajcarii. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Z ziemi helweckiej do polskiej...

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAŁGORZATA PTASIŃSKA 20.06.2020

W nocy z 19 na 20 czerwca 1940 roku granicę francusko-szwajcarską przekroczyła 2. Dywizja Strzelców Pieszych pod dowództwem gen. Bronisława Prugar-Ketlinga, która brała udział w krótkiej kampanii francuskiej w ramach 45. Korpusu gen. Mariusa Daille'a.

W obliczu klęski Francji i podpisania kapitulacji z Trzecią Rzeszą Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski podjął decyzję o wycofaniu formacji do Szwajcarii. Jego rozkaz zbiegł się z rozmowami ze Szwajcarami, które prowadzili na ten temat gen. Prugar-Ketling oraz Aleksander Ładoś *chargé d'affaires* Poselstwa Polskiego w Bernie. Wszystkim stronom zależało wówczas, by żołnierz polski nie dostał się do niemieckiej niewoli, a nie było możliwości przeniesienia tej formacji do Wielkiej Brytanii. Ponadto żołnierze polscy byli wyczerpani fizycznie walkami z Niemcami i nie posiadali wystarczającego wyposażenia bojowego.



Na poligonie. Na prawo od oficera marynarki gen. Bronisław Prugar-Ketling. Fot. NAC

Warunki życia

Na podstawie V Konwencji Haskiej z 18 października 1907 roku oraz umowy o traktowaniu jeńców wojennych z 27 lipca 1929 roku Szwajcarzy wyrazili zgodę na przekroczenie granicy przez 2. Dywizję Strzelców Pieszych oraz część 1. Dywizji Grenadierów. Ponad 12 tys. żołnierzy polskich z obu formacji wojskowych zostało internowanych na terenie Szwajcarii i złożyło broń. Ich los był do końca wojny uzależniony od postanowień Konfederacji Helweckiej, formalnie podlegali Federalnemu Komisariatowi ds. Internowania i Hospitalizacji. Warunki, w jakich przyszło im żyć, były dość restrykcyjne, regulowane wewnętrznymi przepisami zarówno ze strony szwajcarskiej, jak i dowództwa 2. DSP. Z czasem uległy one pewnemu złagodzeniu – zezwolono m.in. na kontakty internowanych z ludnością cywilną, a niektóre zapisy pozostały martwe.

Ich los był do końca wojny uzależniony od postanowień Konfederacji Helweckiej, formalnie podlegali Federalnemu Komisariatowi ds. Internowania i

Hospitalizacji. Warunki, w jakich przyszło im żyć, były dość restrykcyjne, regulowane wewnętrznymi przepisami zarówno ze strony szwajcarskiej, jak i dowództwa 2. DSP.

Żołnierze byli skoncentrowani w obozach na terenie Szwajcarii, a miejsca ich zakwaterowania często się zmieniały. W sumie 1217 miejscowości szwajcarskich stało się siedzibami internowania polskich żołnierzy. Od lipca 1942 roku byli oni rozlokowani w siedmiu sektorach tj.: Argovie, Thur, Seeland, Reuss, Grisons, Rhône, Tessin. Otrzymywali także żołd, którego wysokość była uzależniona od stopnia wojskowego. Na początku mieli zakaz pracy, który został uchylony po wprowadzeniu tzw. Planu Wahlena, mającego na celu osiągnięcie przez Szwajcarów samowystarczalności w zakresie podstawowych produktów spożywczych. Żołnierze zostali skierowani do prac we wszystkich dziedzinach gospodarki rolnej, ponadto pracowali przy budowie dróg, kanałów, mostów i tuneli, jak również w kopalniach rudy żelaza i węgla. Otrzymywali za swoją pracę wynagrodzenie, które było niskie i służyło zaspokajaniu przez nich podstawowych potrzeb, często zarobki przeznaczali na pomoc rodzinom w Polsce.



Uroczystość w 2 Dywizji Strzelców Pieszych internowanej w Szwajcarii. Fot. NAC

Pomnik wzniesiony przez żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych, internowanej w Szwajcarii. Fot. NAC

Edukacja

Szkolenie wojskowe w neutralnej Szwajcarii było oficjalnie zabronione. Jednak ze względu na stałe zagrożenie ze strony Trzeciej Rzeszy i nadzieje na czynny udział w wojnie dowództwo 2. DSP prowadziło tajne, nieregularne szkolenia w Ośrodku Szkolenia Pfäffikon. Szwajcarzy przymykali na nie oczy, zdając sobie sprawę, iż w razie napaści ze strony Niemiec będą mogli liczyć na polskich żołnierzy.

Powstały trzy polskie obozy studenckie w: Winterthur – współpracujący z Politechniką i Uniwersytetem w Zurichu; Grange-Neuve – współdziałający z Uniwersytetem we Fryburgu; Sirmach, a potem Herisau i Gossau – działający w oparciu o Wyższą Szkołę Handlową w St. Gallen.

Dzięki Polskiemu Poselstwu w Bernie i dowództwu 2. DSP stworzono internowanym warunki do dalszego kształcenia na poziomie zawodowym, powszechnym, średnim i uniwersyteckim. Powstały trzy polskie obozy studenckie w: Winterthur – współpracujący z Politechniką i Uniwersytetem w Zurichu; Grange-Neuve – współdziałający z Uniwersytetem we Fryburgu; Sirmach, a potem Herisau i Gossau – działający w oparciu o Wyższą Szkołę Handlową w St. Gallen.

Powstał też jeden Polski Obóz Licealny najpierw w Oberburgu, a potem w Wetzikonie, Dowódcą wojskowym każdego obozu był komendant, kierownikiem naukowym zaś dziekan, licealnego – dyrektor. Pod względem naukowym podlegali oni dowódcy 2. DSP gen. Prugar-Ketlingowi.

W czasie ferii zarówno żołnierze-studenci, jak i uczniowie, licealiści pracowali fizycznie. Nie mieli dni wolnych od zajęć, poza niedzielami i dniami świątecznymi.



Tablice graniczne dla internowanych w Szwajcarii żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Fot. NAC

Życie kulturalne

Prężnie rozwijało się życie kulturalne, organizowano odczyty, występy chórów, orkiestr, grup teatralnych. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się „Goniec obozowy” wydawany od września 1940 do czerwca 1945, którego nakład przekraczał niekiedy 7 tys. egzemplarzy. W listopadzie 1941 roku powołano decyzją dowództwa Komitet Kulturalno-Oświatowego 2 DSP, co świadczyło o znaczeniu tej działalności w życiu polskich żołnierzy. Współpracowali z Muzeum Polskim w Rapperswilu, które udostępniło im m.in. swoje zbiory biblioteczne.

Ludność cywilna odnosiła się do polskich żołnierzy z serdecznością i sympatią, pomagając im w czasie internowania. Doceniała ich waleczną postawę i udział w walkach z Niemcami, jak również pracę fizyczną, którą wykonywali dla nich, na rzecz całej Konfederacji.



Inscenizacja teatralna przedstawienia "Wesele góralskie" w wykonaniu teatru żołnierskiego 4 Pułku Strzelców Pieszych, internowanego w Szwajcarii. Fot. NAC



Drużyna piłkarska złożona z żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych, internowanej w Szwajcarii. Fot. NAC

Po maju 1945

Z chwilą zakończenia II wojny światowej Helweci, postępując zgodnie z konwencją haską, podjęli decyzję o szybkim opuszczeniu kraju przez internowane wojsko polskie. Część żołnierzy opuściła już wcześniej, w

połowie 1944 roku, Szwajcarię w ramach tzw. tajnej ewakuacji, którą władze RP w Londynie zarządziły, by wcielić 2 DSP do Polskich Sił Zbrojnych na terenie Wielkiej Brytanii, 2. Korpusu Polskiego we Włoszech lub armii francuskiej. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu. Repatriacja wojska polskiego formalnie rozpoczęła się 8 maja i trwała do 15 grudnia 1945 roku (czyli momentu wyjazdu gen. Prugara-Ketlinga z częścią sztabu do Polski), zamykając *de facto* okres internowania tej formacji. Pomimo silnej akcji reemigracyjnej prowadzonej w Szwajcarii przez polskich komunistów powróciło do Polski tylko ok. 2000 żołnierzy.

Pomimo silnej akcji reemigracyjnej prowadzonej w Szwajcarii przez polskich komunistów powróciło do Polski tylko ok. 2000 żołnierzy. Na terenie Szwajcarii pozostało ok. 1300 żołnierzy 2. DSP, którzy mogli kontynuować studia za zgodą władz kantonalnych bądź czekać na emigrację do różnych krajów m.in. Argentyny, Australii, Wielkiej Brytanii czy USA.

Na terenie Szwajcarii pozostało ok. 1300 żołnierzy 2. DSP, którzy mogli kontynuować studia za zgodą władz kantonalnych bądź czekać na emigrację do różnych krajów m.in. Argentyny, Australii, Wielkiej Brytanii czy USA. Nielicznym żołnierzom udało się pozostać w Szwajcarii i pracować na emigracji na rzecz niepodległej Polski.

Ponad pięcioletni czas internowania żołnierzy polskich na ziemi helweckiej „poza płomieniami wojennej zawieruchy” stanowił dla nich trudny okres w życiu, który przetrwali dzięki zorganizowanej pracy, dyscyplinie, możliwości kształcenia, działalności kulturalnej oraz okazywanej sympatii i zrozumieniu społeczeństwa szwajcarskiego.



**Żołnierze 2 Dywizji Strzelców
Pieszycy internowanej w
Szwajcarii, podczas wycieczek
krajoznawczych. Fot. NAC**

W obozie uniwersyteckim we Fryburgu zrodził się marsz 2. DSP, którego słowa napisał Andrzej Czyżowski, a muzykę skomponował Zygmunt Estreicher:

TO MY

Sprężeni rytmem naszych nóg
Raz żarci zimnem, raz spiekotą,
Tysiącem obcych gniewnych dróg,
Przez piach i błoto
Idziemy z ochotą,
Gdzie nas prowadzi wojny bóg,
Ten huk,
To artyleria nasza gra,
Ten krzyk,
To kawalerii szarża gna.
Ten śpiew –
Idzie piechota,
Szara piechota
Przez ciemne noce. Przez jasne dni.
To my, przelewać idziem krew,

To my! To my!

Idziem przez pola, bagna, las,

Niebo i ziemia dziś się pali,

Wkoło szumi strzałów trzask,

Biegniemy dalej,

Tam gdzie się czai

Śmierć, która ciągle czeka nas.

Ten huk...

Nad brzegiem rzek wzdłuż jasnych szos

Zostają po nas kwietne groby.

Jak tylko komu każe los,

Ginie z radością,

Bo z jego kości

Powstaje do Ojczyzny most.

Ten huk...

To my! To my!

Zobacz również Archiwum on-line Muzeum Polskiego w Rapperswilu

COFNIJ SIĘ